

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa P. C. przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę w ramach odszkodowania kwotę 1.708,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I). Natomiast Sąd przyznał ubezpieczycielowi od powoda zwrot kosztów procesu w wysokości 155,35 zł (pkt II). W pozostałym zakresie doszło do oddalenia powództwa (pkt III). Ponadto Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 579,88 zł tytułem wynagrodzenia biegłego niepokryte z zaliczek (pkt IV).

W złożonej apelacji powód P. C. częściowo zakwestionował zapadły wyrok. Zakres zaskarżenia obejmował pkt III odnośnie oddalenia powództwa co do kwoty 5.240,43 zł wraz z odsetkami oraz pkt II i IV dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący w ramach zarzutów podniósł:

**1)** naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 805 k.c. i art. 822 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. przez wadliwą interpretację przejawiającą się w przyjęciu, że na wysokość odszkodowania i zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego wpływa okoliczność, czy poszkodowany naprawił pojazd, a jeśli tak to w jaki sposób i jakim kosztem;

**2)** naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz oparcie się na opinii biegłego opartej na domysłach, sprzecznej z praktyką napraw pojazdów, poglądami biegłych i sądów powszechnych, a nie na materiale dowodowym;
- art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku o zwrócenie się do dostawców części zamiennych o stosowne informacje i o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, na okoliczności objęte tezą dowodową dla biegłego R. G..

W konkluzji apelant wniósł o zmianę zaskarżonego drogą zasądzenia tytułem odszkodowania dodatkowej kwoty 5.240,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 12 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Oprócz tego skarżący zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Ponadto powód w trybie art. 380 k.p.c. zwrócił się o zbadanie prawidłowości postanowień Sądu I instancji z dnia 18 maja 2017 r., oddających jego wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego oraz zasięgnięcie informacji u dostawców części zamiennych.

W odpowiedzi na apelację pozwany ubezpieczyciel zażądał jej oddalenia oraz obciążenia przeciwnika kosztami postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest w pełni zasadna i jako taka skutkowałą zmianą kontrolowanego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego. Przede wszystkim Sąd Rejonowy błędnie osądził sprawę, albowiem poczynił on nieprawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wprost przełożyło się na niewłaściwe wnioski i konkluzje w kontekście przepisów prawa materialnego. Z tych też względu zaskarżony wyrok w nadanym mu kształcie nie mógł się ostać i wymagał daleko idącej ingerencji ze strony Sądu odwoławczego.

Na gruncie przedmiotowej sprawy wiedziony przez strony spór dotyczył wysokości szkody, przy czym sporny był nie zakres uszkodzeń pojazdu, lecz rodzaj i cena materiałów potrzebnych do jego naprawy. W tym też kierunku zmierzała

apelacja, o czym świadczą skonstruowane przez skarżącego zarzuty. Należyte rozstrzygnięcie tego zagadnienia wymaga wstępnie kilku uwag natury ogólnej.

W świetle art. 34 ust 1 oraz art. 36 ust 1 z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2060) odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządną reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody – art. 361 – 363 k.c.), z tą jednak różnicą, że w ramach odpowiedzialności z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany niektórych jego elementów, które uległy zniszczeniu. W uchwale 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, opubl. Biuletyn SN 2012/4) przesądzono, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Odszkodowanie powinno być ustalone w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Warto też wspomnieć, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88) roszczenie o świadczenia należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, zaś wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany może również pojazd sprzedać, bez jego uprzedniej naprawy, co nie zmienia faktu, iż odszkodowanie winno być równe kosztom naprawy pojazdu. Przy takim ujęciu okazuje się zatem, iż uprawniony zawsze ma pełne prawo domagania się zapłaty odszkodowania w wysokości kosztorysowych kosztów naprawy jego pojazdu. Natomiast Sąd Rejonowy na tym gruncie zaproponował całkowicie odmienną koncepcję sprowadzającą się do tego, że uprzednia naprawa determinuje poziom świadczenia, gdyż wówczas odszkodowanie obejmuje faktyczne koszty naprawienia szkody. To stanowisko stoi niestety w sprzeczności z dotychczasową i ugruntowaną linią orzecniczą w tej materii, co trafnie wytknął skarżący.

Idąc dalej niezwykle ważnym jest to, że przywrócenie stanu poprzedniego polega w zasadzie na doprowadzeniu dóbr i interesów poszkodowanego dotkniętych uszczerbkiem do stanu, w jakim znajdowały się przed wyrządzeniem szkody. Nie zawsze musi chodzić o stan identyczny, ale przykładowo rzecz powinna odzyskać swoje walory użytkowe i estetyczne, aby była zdolna, jak przed wyrządzeniem szkody, zaspokoić potrzeby poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, opubl. baza prawna LEX nr 83828). W kontekście tego istotnego znaczenia nabiera zaistniały w kontrolowanej sprawie problem sprowadzający się do kwestii czy odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, w którym w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodziła konieczność ich wymiany na nowe, powinno być ustalone według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Skrótowo należy przypomnieć, że z chwilą liberalizacji rynku usług motoryzacyjnych za sprawą wejścia w życie rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1400/2002 z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie stosowania art. 81 ust. 3 Traktatu do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze motoryzacyjnym (Dz. Urz. UE L 2002.203.30, z dnia 1 sierpnia 2002 r.) oraz implementującego je rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień

ograniczających konkurencję (Dz. U. 2003 r. Nr 38 poz. 329) wśród ubezpieczycieli wykształciła się praktyka ustalania wysokości odszkodowania za szkodę w pojeździe według cen części nieoryginalnych, nawet jeśli uszkodzeniu uległy części oryginalne pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a poszkodowany nie wyraził zgody na ustalenie świadczenia odszkodowawczego według cen części alternatywnych. Unormowania tych rozporządzeń obowiązujących do dnia 31 maja 2010 r., których odpowiednikami są unormowania rozporządzenia Komisji (UE) Nr (...) z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie stosowania art. 102 ust 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze pojazdów silnikowych (Dz. Urz. UE L 2010.129.52 z dnia 28 maja 2010 r. - dalej „rozporządzenie 461/2010”) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 października 2010 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U. 2010 r. Nr 198 poz. 1315) umożliwiły nabywanie części „o porównywalnej jakości.” W związku z tym wątpliwości zaczął budzić zakres obowiązku ubezpieczyciela co do pokrywania kosztów naprawienia szkody ze względu na rodzaj użytych części. W tym aspekcie trzeba przede wszystkim podkreślić, że zawarte w wymienionych rozporządzeniach definicje, różnicujące rodzaje części zamiennych, zostały określone na potrzeby tych aktów prawnych, a nie systemu naprawienia szkody podlegającego zasadom art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Nie mogą być zatem traktowane jako upoważniające ubezpieczyciela do powołania się na możliwość zwolnienia się z obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę równowartości części „o porównywalnej jakości” z częściami oryginalnymi. Tytułem uzupełnienia należy wskazać, że przepisy rozporządzeń – jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych – zmierzają do zapewnienia większej konkurencji na rynku kupna i sprzedaży części zamiennych oraz na rynku usług naprawy i konserwacji pojazdów. W tym celu przewidują m.in. zakaz porozumień – uzgodnionych między producentami pojazdów a autoryzowanymi dystrybutorami (warsztatami) albo między producentami pojazdów a dostawcami części zamiennych – ograniczających możliwość dostarczania części zamiennych niezależnym warszatom lub dystrybutorom albo ostatecznym użytkownikom; zakaz porozumień ograniczających uprawnienia dystrybutora lub autoryzowanego warsztatu do zaopatrywania się w oryginalne części zamienne lub części zamienne o porównywalnej jakości u przedsiębiorców innych niż dostawca oraz zakaz porozumień między producentem pojazdów a dostawcą komponentów do pierwotnego montażu tych pojazdów, ograniczających możliwość dostawcy do umieszczania swojego znaku towarowego (znaku firmowego, logo) na dostarczanych komponentach lub częściach zamiennych. Uregulowania te jak już zaznaczono dotyczą jedynie wymienionych w nich porozumień i w żaden sposób nie ograniczają praw poszkodowanego do żądania ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem cen części oryginalnych (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 20 czerwca 2013 r., III CZP 85/11, opubl. OSNC Nr 3/2013 poz. 37).

Rozstrzygając tę kwestię należy zatem przyjąć za punkt wyjścia, że zasadą powinno być ustalanie odszkodowania według części oryginalnych. Z założenia bowiem wykorzystanie właśnie takich części zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. Takie stanowisko dominuje w judykaturze i niniejszy Sąd odwoławczy w całej rozciągłości podzielił wspomnianą linię orzecniczą. W konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu i opatrzonych jego logo. Uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne, a więc najogólniej je określając – części zamienne nie będące częściami oryginalnymi, w tym tzw. części o jakości porównywalnej do oryginalnych, a więc nie niższej pod względem parametrów technicznych. Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji (oczywiście jeśli pojazd ten uprzednio posiadał zamontowane części oryginalne bezpośrednio pochodzące od producenta pojazdu), co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. Reguła ta nie jest jednak bezwzględna. Nie ulega wątpliwości, że celowym i ekonomicznie uzasadnionym naprawieniem szkody jest zamontowanie części oryginalnych, w przypadku pojazdu nowego, objętego jeszcze gwarancją producenta, który wymaga, by naprawy gwarancyjne były dokonywane wyłącznie przy użyciu części oryginalnych dostarczanych przez producenta. Również szczególny interes ekonomiczny poszkodowanego może uzasadniać naprawę wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, zwłaszcza gdy uszkodzony pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany jedynie

przy wykorzystaniu takich właśnie części, a kontynuacja tzw. historii serwisowej w oczywisty sposób wpłynie na jego wartość handlową. Jak jednak zasygnalizował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia III CZP 85/11, w praktyce może wystąpić sytuacja, w której przedstawiona argumentacja nie znajdzie zastosowania. Dla pełnej kompensaty szkody nie będzie potrzeby wykorzystania części oryginalnych np. wówczas, gdy zniszczona część była już przedmiotem wielokrotnych napraw, lub w przypadku części o prostej konstrukcji, które bez uszczerbku dla jakości mogą być w pełnym zakresie zastąpione częściami nieoryginalnymi, lub gdy zniszczona część oryginalna była do tego stopnia wyeksploatowana technicznie, że nowa część o porównywalnej jakości, będzie miała większą wartość techniczną.

Z opisanych względów przychylić się więc należy do stanowiska apelanta, który słusznie uznał, iż dla pełnej restytucji uzasadnione jest ustalenie odszkodowania przy odwołaniu się do cen części oryginalnych. Przesłanki uprawniające do wypłacenia odszkodowania według cen części alternatywnych, należy bowiem traktować jako wyjątki od reguły. Z tej przyczyny ciężar dowodu, że w danych okolicznościach faktycznych szkoda może zostać w pełni naprawiona przez wypłatę wartości cen części alternatywnych, obciąża ubezpieczyciela. Tymczasem pozwany, choć podjął taką próbę, nie podołał temu zadaniu. Przypomnienia wymaga, iż uszkodzeniu uległ 6 – letni samochód, a zatem chodziło o stosunkowo nowy pojazd. Poza tym jego stan techniczny, eksploatacyjny i wizualny był wręcz idealny. Te okoliczności potwierdził w swojej opinii powołany biegły z zakresu techniki samochodowej R. G., podkreślając iż pojazd był wyposażony w oryginalne części, miał fabryczną grubość lakieru oraz nie przechodził żadnych napraw blacharsko – lakierniczych. Warto też wspomnieć, iż Sąd polecił biegłemu przeprowadzenie odpowiednich kalkulacji cenowych według trzech wariantów obejmujących użycie części oryginalnych z logo producenta, części zamiennych o jakości Q oraz części zamiennych o jakości P. Przedstawione przez biegłego wartości wynosiły odpowiednio 9.850,06 zł; 9.362,38 zł i 4.656,93 zł, przy czym biegły wyraźnie zaznaczył, że przywrócenie samochodu do stanu sprzed kolizji powinno się odbyć przy użyciu oryginalnych części z logo producenta lub zamienników oznaczonych symbolem Q. Wspomniana opinia była zatem w sumie korzystna dla powoda. Z kolei sam skarżący w tym zakresie prezentował niekonsekwentną postawę. Mianowicie ubiegał się on o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, a jednocześnie w apelacji akcentował walory opinii dotychczasowej. W ocenie Sądu odwoławczego opinia R. G. była wystarczająca i w pełni przydatna do rozstrzygnięcia, dlatego też nie wchodziło w rachubę dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie, od czego akurat prawidłowo odstąpił Sąd I instancji. Natomiast zupełnie inną rzeczą jest już wykorzystanie tej opinii dla potrzeb rozstrzygnięcia. Na tej płaszczyźnie Sąd dopuścił się zaś wymiernego uchybienia, stwierdzając iż odszkodowanie nie może być wyższe od faktycznych kosztów naprawy, skoro ta została przeprowadzona. Ten pogląd nie zasługuje jednak na aprobatę, ponieważ w tej sferze, jak wcześniej była o tym mowa, nie zachodzi tego typu zależność. Na koniec zaznaczenia wymaga, iż ubezpieczyciel nie wykazał żadnych szczególnych względów, dla których na dalszy plan miałyby zejść uprawnienie poszkodowanego do wyboru sposobu naprawy. Istotne jest wreszcie i to, że naprawa częściami oryginalnymi nie doprowadziłaby do wzrostu wartości pojazdu w porównaniu ze stanem sprzed kolizji, wobec czego trudno mówić tutaj o jakimkolwiek wzbogaceniu powoda.

Konkludując skarżącemu powodowi na gruncie relewantnych przepisów prawnych udało się skutecznie zakwestionować zarówno dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia dotyczące kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu marki N. (...), jak i podważyć przedstawiony na tym tle wywód jurydyczny. W ocenie Sądu Okręgowego koszty naprawy określone przez Sąd I instancji były za niskie. Punkt wyjścia stanowiły bowiem koszty naprawy na poziomie 9.850,06 zł uwzględniające części oryginalne z logo producenta, od czego należało odliczyć faktycznie dokonaną z tego tytułu wypłatę w wysokości 2.901,15 zł. Stwierdzone uchybienie wymaga skorygowania w toku instancji, wobec czego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zapadło orzeczenie typu reformatoryjnego w wyniku, którego nastąpiła odpowiednia zmiana zaskarżonego wyroku. Dokonana w pkt I.1 ingerencja polegała zaś na zasądzeniu od TU (...) na rzecz P. C. kwoty 6.948,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r.

Jednocześnie powód w większości wygrał sprawę w całości, dlatego też rozliczenie kosztów nastąpiło w oparciu o art. 98 k.p.c. Całość kosztów powoda zamknęła się kwotą 2.449,73 zł, wobec czego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy obowiązek pokrycia tej należności spoczywa na stronie pozwanej, jako podmiocie przegranym.

Przyznana z tego tytułu kwota obejmuje opłatę od pozwu – 350 zł, opłatę od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczki na biegłych – 882,73 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 1.200 zł, które ustalono na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

W pozostałej części dalej idące powództwo podlegało oddaleniu (pkt I.2).

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W imieniu powoda występował fachowy pełnomocnik w osobie radcy prawnego, dlatego też jedynymi realnymi wydatkami strony popierającej apelację były opłata od apelacji w kwocie 263 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, które tym samym należało zasądzić od przegranego pozwanego. Bazowa stawka wynagrodzenia przysługująca pełnomocnikowi wynikała z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 analogicznego rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).